

Dzień Jedności Narodowej w Rosji

5 listopada 2012

Prezydent Federacji Rosyjskiej Władimir Putin złożył kwiaty przed pomnikiem kupca Kuźmy Minina i księcia Dymitra Pożarskiego na Placu Czerwonym w Moskwie. Uroczystości odbyły się w rocznicę upamiętniającą zdobycie przez powstańców ludowych w 1612 r. Kremla moskiewskiego, opanowanego przez Polaków, w wyniku działań wojny polsko-rosyjskiej 1609-1618. Podczas uroczystości na Placu Czerwonym prezydentowi towarzyszyli m.in. zwierzchnicy tradycyjnych wyznań Federacji Rosyjskiej, w tym patriarcha moskiewski i całej Rusi Cyryl i przewodniczący Katolickiej Konferencji Episkopatu Rosji arcybiskup Paolo Pezzi.

Minin i Pożarski stali na czele oddziałów pospolitego ruszenia, które w 1612 roku zdobyli Kreml moskiewski, opanowany przez Polaków, co w Rosji uważa się za zakończenie Smuty, czyli zamętu, w jakim na przełomie XVI i XVII stulecia pogrążył się ten kraj. Kryzys gospodarczy, polityczny i dynastyczny doprowadził wówczas Rosję do wojny domowej i interwencji z zewnątrz. Rocznicą wypędzenia Polaków z Moskwy – 4 listopada – obchodzona jest w Rosji jako Dzień Jedności Narodowej i został ustanowiony w 2004 roku z inicjatywy Putina. Święto to miało w zamysle władz zastąpić przypadającą na 7 listopada rocznicę wybuchu rewolucji październikowej.

W różnych rosyjskich miastach odbyły się inne wydarzenia z okazji Dnia Jedności Narodowej. Nacjonaliści zorganizowali w kilkudziesięciu miastach tak zwane „Rosyjskie Marsze”. W Moskwie marsz po raz pierwszy odbył się w centrum miasta – kilka tysięcy ludzi w kolumnach zmierzało do miejsca przeprowadzenia wiecu.

Maszerujący faszyci wznosili hasła takie, jak „Chwała

Perunowi" (choć na demonstracji nie brakowało chrześcijańskich ekstremistów), „Wolność dla pułkownika Kwaczkowa” (Władimir Kwaczkow – wojskowy nacjonalista skazany za zamach terrorystyczny na ministra spraw wewnętrznych Anatolija Czubajsa w 2008), „Wolność dla Andersa Breivika”, „Precz z imigrantami” czy „Czubajs na krzesło elektryczne”. Cała manifestacja skoncentrowana była głównie na sprzeciwie wobec „okupantów”, jakimi są imigranci z południowych republik byłego ZSRR. Doszło również do kilku incydentów. Jeden z manifestantów otworzył ogień w stronę helikoptera policyjnego. W demonstracji szło również 25 mężczyzn w czarnych płaszczach ze swastykami na ramionach. Zostali aresztowani, gdyż jest to niezgodne z przepisami dotyczącymi zgromadzeń publicznych.

Kilka osób doznało poważnych obrażeń w trakcie zbiorowej bójki między nacjonalistami a antyfaszystami. Jak poinformowali lewicowi działacze na Twitterze, na peronie jednej ze stacji metra kilkudziesięciu neonazistów napadło na antyfaszystów, którzy jechali na wiec zorganizowany w obronę więźniów politycznych. Agencja informacyjna Interfaks, powołując się na informatora w organach ścigania, podała, że w bójce uczestniczył co najmniej 100 osób. Nikt nie został aresztowany. Biuro prasowe MSW oświadczyło, że informacje na temat zbiorowej bójki w metrze są w tym momencie sprawdzane.

W niektórych miastach „Rosyjskie Marsze” nie zostały uzgodnione z władzami. Pojawiły się doniesienia o zatrzymaniu kilkudziesięciu osób za przeprowadzanie nielegalnych akcji. W Rosji odbyły się również inne akcje polityczne. „Jedna Rosja” i przedstawiciele władz wzięli udział w masowych uroczystościach.

Kompilacja 4 wiadomości przygotowana dla „Wolnych Mediów”

Autorstwo opracowań źródłowych: Olga Alehno (akapit 1 i 2), Głos Rosji (akapit 3, 5 i 6) i wiatrak (akapit 4)

Źródła: Niezalezna.pl, CIA, [Głos Rosji](http://GlosRosji)